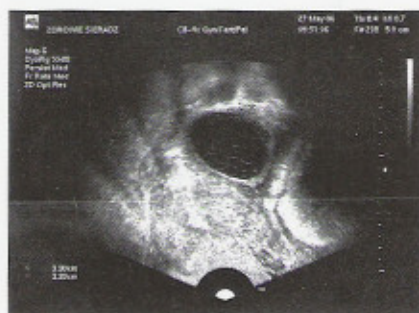


# Nie chodzę, biegam

Pierwsze bóle pojawiły się w marcu 2006. Danuta Białoń była wtedy w pracy. Od 15 lat pracuje w systemie wyjazdowym – na 2–3 tygodnie w pracy, jeden spędza w domu. Lekkie pobołowanie w podbrzuszu i w lędźwiowym odcinku kręgosłupa w ciągu tygodnia zmieniło się w ostry ból. Danuta sądziła, że to początek menopauzy (miała wtedy 52 lata) albo dolegliwości nerek. Zażywała tabletki przeciwbólowe, żeby dotrzeć do powrotu do domu i w Sieradzu pójść do ginekologa. Poza tym chciała wywiązać się ze swoich służbowych obowiązków. – Byłam kierownikiem kampu w dużej firmie, musiałam dokończyć rozliczenia – mówi.





Na zdjęciach z badań USG najlepiej widać, jak zmniejszała się liczba torbieli i mięśniaków. Po obejrzeniu pierwszego (z marca 2006 r.) lekarz mówił, że stan Danuty jest beznadziejny. Teraz nie grozi jej już żadna operacja.

Gdy ból rozszerzył się w okolice odcinka lędźwiowego kręgosłupa, podejrzewała dolegliwości nerek. Nie mogła się wyprostować, bolały ją nogi, poruszała się bardzo wolno. 3 lata wcześniej miała podobne objawy, wtedy okazało się, że to kamień w nerkach. Usunięto go metodą laparoskopową.

Danuta zażywała tabletki przeciwbólowe. Ból mijał, a następnego dnia był już silniejszy. – Nie pozostało mi nic innego, jak to przetrwać – wspomina. – Jestem kierownikiem kampu w dużej firmie, to bardzo odpowiedzialne stanowisko. Nie chciałam tak po prostu zostawić pracy i wrócić do domu, musiałam dokończyć rozliczenia.

– Odliczała dni do powrotu do domu – powtarzała sobie. Chciała w Sieradzu pójść do ginekologa. Lekarz obejrzał wynik USG i orzekł, że jest beznadziejnie – nie ma czego ratować, trzeba wyciąć narządy rodne. Liczne mięśniaki, torbiele, i wszędzie płyn otrzewnowy. Nie było czasu na myślenie, nie było dyskusji, operacja to jedyne rozwiązanie. Wycięcie narządów rodnych, nie gwarantowało wprowadzie, że nie będzie przerzutów i innych narażeń, ale dawało nadzieję. Mimo nalegań lekarza Danuta stawiała się w szpitalu dopiero następnego dnia. – Chciałam porozmawiać z mężem – Jankiem, wziąć osobiste rzeczy i jeszcze jedną noc spędzić we własnym łóżku – tłumaczy.

Przed operacją przyszedł do niej lekarz. – Chciał sprawdzić moją kondycję psychiczną. Przygotowywał mnie na nieuchronne. Wyjaśniał, że to jedyne wyjście i, że brak narządów rodnych w żadnym stopniu nie umniejszy mojej kobiecości. Ja o tym nie myślałam, byłam słaba i wychudzona, w ciągu ostatniego miesiąca schudłam 11 kilo. Jeśli

i tak nie mam innego wyjścia, niech to się stanie jak najszybciej. Chciałam mieć operację za sobą.

Przygotowano ją do operacji ginekologicznej, ale obudziła się na chirurgii. Po otwarciu jamy brzusznej okazało się, że ma poskręcane jelita, a jedna torbiel jest tak duża, że uciska jelita. Poza tym wszędzie był płyn otrzewnowy i stan zapalny.

Lekarze nie mogli nic wyciąć, bali się, że naruszą jelita. Założyli więc dreny do odsączenia płynu otrzewnowego i od strony ginekologicznej nie podjęli żadnych działań. Prawie 3 tygodnie Danuta spędziła w szpitalu. Leżała pod kroplówką, przyjmowała antybiotyki, żeby zlikwidować stan zapalny i niecierpliwie czekała na zdjęcie drenów.

### Torbiel, cysta (*łac. cystis*)

Patologiczna przestrzeń w obrębie organizmu wypełniona płynem surowiczym, krwią lub galaretowatą treścią.

Torbiel jajnika może występować pojedynczo, może być ich kilka. Mogą powstać w jednym jajniku albo w obu naraz. Zwykle są wielkości orzecha, ale czasem bywają większe od pomarańczy. Podobnie jak mięśniaki macicy, torbiele mogą się umiejscowić wewnątrz jajnika, w jego ścianie lub na zewnątrz.

#### Przyczyny powstawania torbieli

Najczęstszą przyczyną są zaburzenia hormonalne.

W czasie prawidłowego cyklu miesięczkowego w jajniku dojrzewa pęcherzyk jajnikowy (Graafa). Pęka on w okresie okołoolulacyjnym i wydobywa się z niego komórka jajowa. Gdy pęcherzyk nie zawiera żadnej komórki jajowej lub gdy istniejąca komórka jajowa obumara, następuje zahamowanie pęknięcia. Pęcherzyk nie przestaje rosnąć, w jego wnętrzu gromadzi się płyn surowiczy, doprowadzając do wytworzenia się torbieli tzw. czynnościowej. Oprócz najczęściej spotykanych, torbieli czynnościowych, występują jeszcze torbiele endometrialne (tzw. czekoladowe)

### Zaufać mężowi

W pierwszym dniu po operacji Jan przyniósł jej Alveo. Postawił na szpitalnej szafce i przykazał pić 3 razy dziennie. Danuta do ziół była nastawiona bardzo sceptycznie. Nakrzyczała na męża, że produkt jest drogi i najpewniej nie działa, ale Janek obstawał przy swoim. Skuteczność preparatu sprawdził na sobie – pił Alveo już od roku. W tym czasie udało mu się pozbyć kamieni nerkowych i poprawić wyniki badań gruczołu krokowego.

Danuta miała inne doświadczenia z ziołami. 15 lat wcześniej szukała z powodu nadwagi pomocy u znanego w okolicy zielarza. Pojechała do niego bladym świtem, ale przed domem tłoczyła się już grupka ludzi. W oczekiwaniu na swoją kolej spacerowała wokół posesji.

– powstające wskutek endometriozy; dermatoidalne (tzw. skórzaste), torbiele okołojajnikowe i jajowodowe – pojawiające się w wyniku stanów zapalnych.

#### Objawy występowania torbieli

Podobnie jak mięśniaki, niewielkie torbiele nie powodują dolegliwości, dlatego kobiety dowiadują się o nich z kontrolnego badania USG (przezpochwowego). Gdy są bardzo duże, mogą powodować:

- zaburzenia cyklu miesięczkowego
- krwawienia lub plamienia poza terminem miesiączki
- bóle podbrzusza
- ból w czasie stosunków płciowych
- ból w trakcie wypróżniania
- stres

#### Leczenie

- farmakologiczne
- lekami hormonalnymi
- metodą laparoskopową
- operacyjne

Większość torbieli to zmiany o charakterze łagodnym, lecz niektóre mogą mieć postać złośliwą. Dla rokowania i leczenia najważniejsze jest wczesne rozpoznanie, możliwe dzięki systematycznym wizytom w gabinecie ginekologicznym i badaniom USG.

### ZDROWIE

#### WYNIK BADANIA ULTRASONOGRAFICZNEGO

Imię i nazwisko ..... wiek .....

p. Danuta Białoń 1. 53

USG jamy brzusznej

W lewym płacie wątroby torbiele do śr. 17 mm. Płyn tym wątroba, śluzowa, trzonka niepowiększona bez zmian ogniskowych.  
Pęcherzyk żółciowy bez kamicy Drogi żółciowe nieposzerzone.  
Nerki pracującej wielkości, bez zmian ogniskowych, zastój i wyraźnych cech kamicy.  
Prześrodek zastawkowy bez powiększonych węzłów chłonnych.  
Pęcherz moczowy niepowiększony.

Miednicę mniejszą zajmuje płyn oraz otworzone zmiany płynowe, naciek wokół prawych przydatków oraz wokół macicy.  
Wielkość lewej flanki składa się z maczna ilość płynu w jamie otrzewnej.

Sieradz, dnia .....

Imię i nazwisko  
TOMASZ JAWORSKI  
DIAGNOSTYKA  
ULTRASONOGRAFICZNA  
ul. al. Wolności 5 n. 21

W pierwszym badaniu USG największa torbiel na wątrobie miała 17 mm. Już dwa miesiące później, bez interwencji chirurgicznej, zmniejszyła się o 4 mm.

– Przypadkiem natknęłam się na „przydomową wytwórnię” – wspomina. – W małej komórce stała dwupalnikowa kuchenka, a na niej dwa kotły pełne ciemnego płynu. Dookoła leżały małe flakoniki i naklejki. Napelnione magicznym eliksirem butelki kupowali pacjenci owego zielarza. Ja kupiłam dwie. Jedną wypita z trudem, ze względu na zapach i smak wywaru, druga w tym czasie się popsuka. Wtedy obiecałam sobie, że nie dam się więcej nabrać.

### Uniknąć operacji

Pierwsze miarki Alveo Danuta wypita ze względu na męża. Ku swojemu zaskoczeniu szybko zaobserwowała poprawę. Z dnia na dzień stawała się mocniejsza, żywsza.

– Lekarze śmiali się, że przy takim tempie rekonwalescencji będą mnie przywiązywać do łóżka, bo zacznę biegać mimo założonych drenów – opowiada. – Codziennie inaczej się prezentowałam, inne oczy, uśmiech, cera. Cieszyłam się z każdego postępu. Lekarze zastanawiali się, jak to możliwe w tak krótkim czasie, a nie wiedzieli, że w mojej szpitalnej szafce stoi butelka Alveo. Pod koniec pobytu w szpitalu zażyczyłam sobie nawet zupę pomidorową w wykonaniu mojego męża. Gdy wracałam do domu wyniki krwi i moczu były takie, jakbym nigdy nie chorowała, a torbiel na

wątrobie zmniejszyła się o 4 mm. Mimo to pierwsze dni były ciężkie, myślałam nawet, że wrócę do szpitala. Byłam obolała, leżałam w łóżku, czytałam i oglądałam telewizję. Janek przynosił mi do łóżka tacę z jedzeniem, miarkami Alveo. Dzięki niemu wracałam do dawnej formy i wagi. Jadłam powoli i małe ilości, ale ponieważ przez większość czasu leżałam, organizm szybko przybierał na wadze i odyskiwał siły. Kanapeczki, jajeczniczki, zupy, owoce, warzywa – wkrótce wróciłam do swoich 53 kilogramów. Danuta wiedziała, że gdy wydobrzeje musi się zgłosić na jeszcze jedną operację – usunięcia narządów rodnych. – Nadal miałam ropnego guza – mówi – to było bardzo niebezpieczne. Gdyby ktoś przez przypadek trącił mnie łokciem, wszystko mogło się rozlać. Poza tym do końca nie było wiadomo, jaka jest jego treść. Wprawdzie w badaniu markerów nowotworowych, wynik niewiele przewyższał normę, ale cień wątpliwości pozostawał.

Co miesiąc Danuta robiła badanie USG i co miesiąc obserwowała jak torbiel się zmniejsza.

– To już nie była kwestia wiary, ale najprawdziwsza prawda – przyznaje. – Patrzyłam na wyniki i dziwiłam się, jak szybko następują zmiany. A przecież nie brałam już żadnych leków, nie było w tym pomocy chirurgicznej, piłam tylko Alveo. W lipcu poprawa była bardzo wyraźna, Danuta przytyła 5 kilo, nabrała sił. – Nadal ciążyła nade mną widmo operacji, dlatego postanowiłam sama zgłosić się do szpitala – wspomina. – Pojechałam do Krakowa, gdzie mieszka moja córka i udałam się na oddział chirurgiczny. Tam usłyszałam, że jest remont i operację mogą przeprowadzić dopiero we wrześniu. Zrobiłam więc badania i z wynikami wróciłam do Sieradza. Specjalista w Łodzi, który obejrzał te wyniki, uznał, że operacja już nie jest konieczna, że to ostateczność. Najpierw spróbujemy usunąć guza metodą biopsji. Być może uda się uratować moje narządy rodne.

### Aż trudno uwierzyć

Biopsja miała miejsce pod koniec lipca – z torbieli usunięto szklaną ropę. Danuta poleżała kilka dni na obserwacji i drenem, założonym tylko na tydzień, wróciła do domu. Tym razem dochodziła do formy jeszcze szybciej. Po miesiącu pojechała do lekarza, żeby zrobić USG, sprawdzić jak goją się rany. – Zapytałam, czy będzie jeszcze potrzebna operacja – wspomina. – Okazało się,

Mięśniaki o średnicy do 13 mm, torbiele na obu jajnikach – jeszcze w maju 2006 roku Danucie groziło wycięcie narządów rodnych. Zaczęła pić Alveo. Sytuacja poprawiała się z miesiąca na miesiąc. Ostatnie badanie kontrolne Danuta wykonała 07.07.2007 r. – mięśniaki były już prawie o połowę mniejsze, a po torbielach nie było śladu.

### ZDROWIE

#### WYNIK BADANIA ULTRASONOGRAFICZNEGO

Imię i nazwisko ..... wiek .....

p. Danuta Białoń 1. 53

USG jamy brzusznej

W lewym płacie wątroby kilka torbieli do śr. 13 mm. Płyn tym wątroba, śluzowa, trzonka niepowiększona bez zmian ogniskowych.  
Pęcherzyk żółciowy bez kamicy Drogi żółciowe nieposzerzone.  
Nerki pracującej wielkości, bez zmian ogniskowych, zastój i wyraźnych cech kamicy.  
Prześrodek zastawkowy bez adhezji.  
Pęcherz moczowy niepowiększony.

27.05.2006.

Imię i nazwisko  
TOMASZ JAWORSKI  
DIAGNOSTYKA  
ULTRASONOGRAFICZNA  
ul. al. Wolności 5 n. 21

Sieradz, dnia .....

### ZDROWIE

#### WYNIK BADANIA ULTRASONOGRAFICZNEGO

Imię i nazwisko ..... wiek .....

p. Danuta Białoń 1. 53

USG n. rodnego (gł. vaginalna)

Macica w przedzłożeniu, tężni o wym. 54 x 62 x 40 mm z mnogimi śródścianymi mięśniakami do śr. 15 mm. Endometrium o gładkich zarysach gr 7 mm.  
Prawy jajnik zajęty przez torbiel o wym. 39 x 32 mm.  
Nierząd cały lewy jajnik zajęty jest przez torbiel o gęstej treści o wym. 73 x 66 mm.

Kilka ml wolnego płynu w jamie otrzewnej.  
Wokół macicy i przydatków pętle jelit w złepkach? zardzewa?

27.05.2006.

Sieradz, dnia .....

Imię i nazwisko  
TOMASZ JAWORSKI  
DIAGNOSTYKA  
ULTRASONOGRAFICZNA  
ul. al. Wolności 5 n. 21

### ZDROWIE

#### WYNIK BADANIA ULTRASONOGRAFICZNEGO

Imię i nazwisko ..... wiek .....

p. Danuta Białoń 1. 54

USG n. rodnego (TV)

Macica w lekkim tyżłożeniu, tężni średnicowa z kilkoma śródścianymi mięśniakami do śr. 8 mm.  
Endometrium o gładkich zarysach gr 4 mm.  
Przydatki obustronne bez zmian ogniskowych, jajniki niepowiększone, jednorożne.  
Zakrzep Douglasa bez wolnego płynu.

07.07.2007

Sieradz, dnia .....

Imię i nazwisko  
TOMASZ JAWORSKI  
DIAGNOSTYKA  
ULTRASONOGRAFICZNA  
ul. al. Wolności 5 n. 21

że nie! Po torbielach nie było już śladu. Zostały tylko nieliczne mięśniaki, ale doktor mówił, żeby się nie przejmować, bo to nie jest groźne. Wyniki morfologii i moczu też były w najlepszym porządku. We wrześniu 2006 roku Danuta wróciła do pracy. Miała tylko półroczną przerwę. Jak zwykle pełna energii, uśmiechnięta, radosna. Znowu biega, zamiast chodzić. Gdyby ktoś nie wiedział, co przeszła w tym czasie, nigdy by nie zgadł. Groziła jej usunięcie narządów rodnych, miała poważną operację, biopsję, dwa razy zakładano jej dreny, schudła tak, że omijała lusterka i wstydziła się pokazać sąsiadce, przetamała swoją niechęć do ziół. Gdy wspomina ten czas, jedna rzecz cieszy ją szczególnie – to, że zaufała mężowi i zaczęła pić Alveo. I pije do tej pory. Po roku zmniejszyła dawkę do profilaktycznej, jednej miarki. Ostatnie badanie kontrolne zrobiła 07.07.2007 roku.

– Siódemki okazały się szczęśliwe. Jestem zupełnie zdrowa – uśmiecha się Danuta.

■ Katarzyna Mazur

fot. Adam Słowikowski

## Mięśniaki

### Nie bagatelizuj badań

Te niezłośliwe guzy macicy nie są zagrożeniem dla życia kobiety, ale nie należy ich bagatelizować. Stanowią 95% wszystkich łagodnych guzów narządu rodowego. Rzadko występują pojedynczo, zazwyczaj jest ich kilka lub kilkanaście. Mają różne rozmiary:

od 2 cm nawet do wielkości piłki tenisowej.

### Przyczyny powstawania

Do tej pory nie są znane, przypuszcza się, że występowanie mięśniaków jest uzależnione od:

- stężenia hormonów płciowych
- zaburzenia gospodarki hormonalnej
- skłonności do dziedziczenia tych guzów

### Objawy

Niewielkie guzy najczęściej nie dają żadnych dolegliwości, więc kobiety dowiadują się o nich w trakcie kontrolnego badania ginekologicznego. Gdy są już duże, mogą powodować takie objawy jak krwawienia, trudności w oddawaniu moczu, zaparcia czy dolegliwości spowodowane uciskaniem na sąsiadujące narządy.

### Leczenie

- Mięśniaki, które nie powodują dolegliwości, nie wymagają leczenia. Trzeba jednak robić badania kontrolne i sprawdzać, czy guzki nie rosną.
- Farmakologiczne (środkami przeciwbólowymi czy przeciwzapalnymi).
- Lekami hormonalnymi, poprzez wywołanie u kobiety menopauzy (ze wszystkimi jej objawami). Po menopauzie mięśniaki mogą wyraźnie się zmniejszyć lub nawet zaniknąć. Im kobieta starsza, tym macica staje się mniejsza – to normalny stan fizjologiczny. Ponieważ narząd rodny zmniejsza się, zmniejszają się też mięśniaki.
- Operacyjne, gdy pozostałe metody nie przynoszą rezultatów, a objawy nasilają się lub guz szybko rośnie.

### Badania!

Aby skutecznie kontrolować stan swojego organizmu, niezbędne są częste wizyty kontrolne i regularne badania ginekologiczne, gdyż część chorób ginekologicznych rozpoznawana jest właśnie w trakcie takiego badania.

Grażyna Michalik

